

# Kolorowa Trójka

numer 38

Grudzień 2022

Ruszamy

w

świąta!

## W NUMERZE:

- FILMY NA ZIMOWE WIECZORY
- ŚWIĄTECZNE ZWYCZAJE W NASZYCH DOMACH
- ZIMA W POEZJI

*I NIE TYLKO!*

# Świąteczne inspiracje

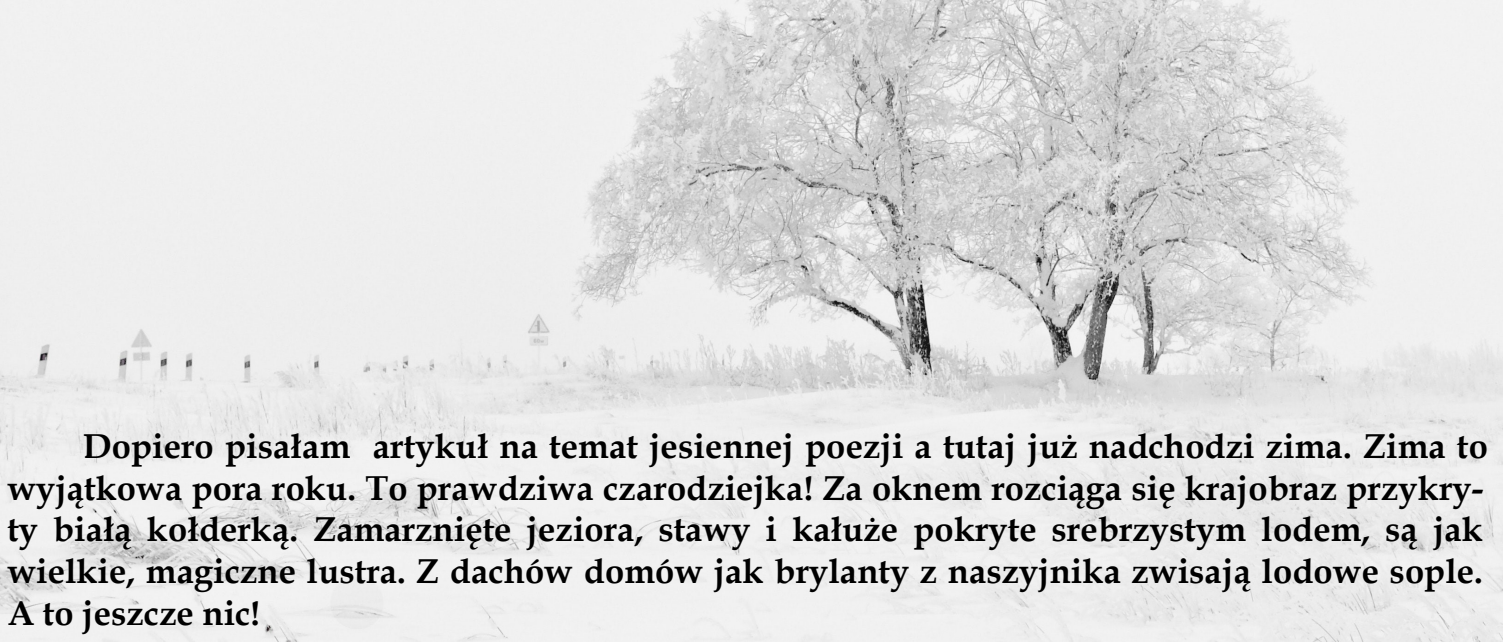


**G**rudzień to miesiąc oczekiwania na jedno z najpiękniejszych wydarzeń w roku – na Boże Narodzenie. Święta te są pełne radości i uroczystej atmosfery. Okres przedświąteczny to czas gorączkowego przygotowywania się do świąt. Zakupy, prezenty, gotowanie i dekorowanie domów. Wszystkie te elementy tworzą niepowtarzalną atmosferę.

Tradycja miesza się z nowoczesnością, jednak nadal niezmiennie pozostaje to, że są to święta zdecydowanie rodzinne. I choć fizycznie musimy się natrudzić, by sprostać tym wszystkim okołoswiątecznym obowiązkom, to wymiar duchowy Bożego Narodzenia pozostaje od wieków najważniejszy. W naszej polskiej tradycji bardzo ważnym dniem jest Wigilia – dzień poprzedzający przyjście Syna Bożego na świat. Stół wigilijny gromadzi rodziny na wieczerzy, by w blasku świec, przy pachnącej choince wspólnie kołędować, biesiadować i łamać się opłatkiem. To niewątpliwie czas refleksji, zadumy i przebaczenia. Niejednokrotnie otwierają się ludzkie serca, bo wtedy częściej niż zwykle niesiemy pomoc potrzebującym. Dbamy, by nikt nie pozostał samotny i zapomniany. Jednym z atrybutów Bożego Narodzenia jest wspomniana choinka. Zawsze budzi emocje, gdyż z niecierpliwością oczekujemy na jej ubieranie. Kiedyś przystrajana była jabłkami, domowymi łakociami i paliły się na niej prawdziwe śweczki. Choinka to symbol życia. Od razu na myśl przychodzi rajskie „drzewo poznania dobra i zła”.

Tradycja choinek narodziła się w Alzacji. Tam właśnie wieszano na choince jabłka, które miały nawiązywać do rajskiego drzewka, z którego owoce jedli Adam i Ewa. Później zwyczaj ten zadomowił się w protestanckich Niemczech za sprawą Marcina Lutra. Nieco później tradycja ta pojawiła się w Kościele katolickim, zaś do Polski przynieśli ją niemieccy protestanci w okresie zaborów. Początkowo obecna była tylko w miastach, a potem zawędrowała też na wieś i zastąpiła jemiołę. W ten sposób towarzyszy nam do dziś i trudno bez niej wyobrazić sobie święta.

# Zima w poezji



Dopiero pisałam artykuł na temat jesiennej poezji a tutaj już nadchodzi zima. Zima to wyjątkowa pora roku. To prawdziwa czarodziejka! Za oknem rozciąga się krajobraz przykryty białą kołderką. Zamarznięte jeziora, stawy i kałuże pokryte srebrzystym lodem, są jak wielkie, magiczne lustra. Z dachów domów jak brylanty z naszyjnika zwisają lodowe sople. A to jeszcze nic!

Grudzień to czas oczekiwania na narodziny Jezusa. To czas miłości, ciepła, spotkań rodzinnych a wreszcie prezentów pod choinką, zabawy sylwestrowej oraz powitania Nowego Roku. Jednak to co chyba najbardziej nas cieszy, to zbliżające się wielkimi krokami ferie a wraz z nimi szaleństwa na ośnieżonych stokach, lepienie bałwana czy jazda na łyżwach. Widzimy więc, że zima jak każda pora roku posiada liczne uroki, dlatego warto wykorzystać długie senne wieczory, usiąść w wygodnym fotelu z ciekawą książką lub zapoznać się z zimową poezją, do czego bardzo serdecznie Was namawiam. Naprawdę warto!

Najwięcej uroku mają w sobie wiersze o zimie pisane dla dzieci. W utworach tych zima przedstawiona jest jako pora roku pełna radości, beztrudki, zabaw na śniegu, lepienia bałwana i oczywiście magii nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Świetnym tego przykładem jest wiersz „**Zima**” **Józefa Czechowicza**, w którym poeta w radosnych słowach przedstawia nam obraz zimy: *„Pada śnieg, prószy śnieg, wszędzie go nawiało. Dachy są już białe, na ulicach biało. Strojne w biel, w srebrny puch, latarnie się wdzięczą...”* Nie można też nie wspomnieć o jakże popularnym utworze Marii Konopnickiej, tak często śpiewanym przez dzieci – „**Zła zima**”, a oto fragment: *„Hu! Hu! Ha! Nasza zima zła! Szczypie w nosy, szczypie w uszy Mroźnym śniegiem w oczy prószy, Wichrem w polu gna! Nasza zima zła!”*

Szukając ciekawych pozycji dla Was, niesamowicie urzekł mnie wiersz wybitnego przedstawiciela romantyzmu **Adama Mickiewicza**. W swoim utworze „**Śniła mi się zima**” przedstawia swój sen z 23 marca 1832 roku, z czasu gdy przebywał w Dreźnie. Jest to utwór bardzo tajemniczy, odnoszący się do życia prywatnego poety oraz symboliki biblijnej. Sen rozpoczyna się w momencie, gdy Mickiewicz wraz z innymi wędrowcami udaje się w procesji na brzeg Jordanu. Wszystko to dzieje się zimą *„Śniła się zima, ja biegłem w szeregu, Za procesyją pod niebem, po śniegu.”* Podczas swojej wędrówki napotyka Ewę, jedną ze swoich młodzieńczych miłości: *„Ujrzałem Ewę, Jaką widziałem na Albańskiej Górze, W białej sukience i ubraną w róże.”* Nie będę Wam więcej zdradzała treści utworu ale to wiersz z którym warto się zapoznać, pełen emocji, tajemnicy, który przybliży nam trochę postać oraz zachowania poety.

Zapoznając się z poezją zimową nie można pominąć wierszy opisujących święta Bożego Narodzenia. To przecież prawdziwie zimowy czas, pełen miłości, ciepła, spotkań przy choince i oczekiwania na pierwszą gwiazdkę. Pięknie opisuje nam ten okres *Józef Antoni Birkenmajer* w swoim utworze zatytułowanym „*Grudzień*”: *„Grudzień to miesiąc miły niezwykle, bo w nim wigilii świeci nam gwiazdka, a w domu naszym świeci choinka, ubrana w świeczki, orzechy, ciastka, zaś pod gałęzi jasnej choinki leżą podarki i upominki.”*

Jednymi z piękniejszych utworów o tematyce zimowej są pełne zadumy wiersze napisane przez *Leopolda Staffa*. Szczególne wrażenie wywarły na mnie „*Zimowy biały sen*” fragment: *„W moim parku, ubielon śnieżnym zimy kwieciem, Przyjdiesz wśród ciszy nocy księżycowej I wtedy z wielkich płatów śniegu spleciem Wieńce na nasze zamyślane głowy...”*, oraz „*Zima*”: *„ Zima... Całunem śniegu przysypany, biały Park w szarą ciszę pogrążył się cały I z jakichś głuchych tęsknot się spowiada”*. To przepiękne, romantyczne utwory. Czytając je miałam wrażenie, że sama znajduję się w takim parku, krążąc wśród zasypanych śniegiem ścieżek, drzew i choinek, patrząc na ławki przykryte białą kołderką.

Zima i mróz kojarzą nam się też z trudnymi warunkami, z okresem ciężkich walk ale też odwagą żołnierzy przelewających w wojnach swoją krew. W takim klimacie osadzona jest „*Piosenka śnieżna żołnierza*” *Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*. Jest to bardzo poruszający utwór pełen zadumy, w którym poruszane są motywy pamięci, przemijania, ale również śmierci: *„[...] Pożegnane już, zapomniane. Śnieg jak dłonią zasłoni oczy. Słyszać jeszcze - nim chłód zostanie- jak za nami pułk biały kroczy.”*

Jest jeszcze wiele interesujących wierszy przybliżających tematykę zimy oraz świąt. Wybrałam kilka, ponieważ bardzo mi się spodobały. Mam nadzieję, że swoim artykułem chociaż trochę zachęciłam Was do studiowania poezji. Zima to co prawda czas szaleństw na śniegu ale wieczory mamy długie, i myślę że warto wtedy sięgnąć po tomik poezji. Ja zamierzam to zrobić. Przysunę sobie wygodny fotel do kominka i zanurzę się w magicznym świecie zimowej poezji, do czego i Was zachęcam!





## Zimowe zabawy naszych rodziców i dziadków

**Każda epoka, każdy czas ma swój urok. Nasi rodzice i dziadkowie podobnie jak my, mieli swoje zimowe zabawy, zajęcia i rozrywkę! Należy pamiętać, że nasi rodzice i dziadkowie w dzieciństwie nie mieli telefonów komórkowych, komputerów i całego tego wirtualnego świata w którym my żyjemy. Nie mieli też wielu innych rzeczy, które my obecnie posiadamy. A mimo to byli szczęśliwi, radośni a może właśnie dlatego? Dzisiaj często chętnie opowiadają o swojej młodości i o mroźnych zimach, zasypanych śniegiem podwórkach. Kiedyś każde dziecko chętnie spędzało czas na powietrzu, bawiąc się w śniegu. Jak zatem nasi rodzice i dziadkowie spędzali ten zimowy czas.**

### **Lepienie fortec śnieżnych, igloo i bałwanów**

Każdy z nas kiedyś próbował ulepić bałwana! Chociaż czasami było to bardzo trudne, bo obecnie często nie ma śniegu. Dawniej zimy były bardziej śnieżne, nasi rodzice i dziadkowie mieli o wiele więcej śniegu do wykorzystania, więc bawili się na świeżym powietrzu. Chłopcy często budowali igloo i fortece, a potem chwalili się dziewczynom.

### **Bitwy na śnieżki**

Na pewno każdy z nas kiedyś rzucił śnieżką w kolegę, gdy tylko śnieg się pojawił. Kiedyś od razu po wyjściu ze szkoły była bitwa i każdy dostał choć raz zimnym śniegiem w twarz, to musiała być zabawa!

### **Zjeżdżanie na sankach**

„Na saneczki, na saneczki, chłopcy i dziewczeczki” - to znane zawołanie, gdy kiedyś dzieci zbierały się na sanki. Każdy kiedyś posiadał sanki lub zastępował je workami wypchanymi sianem - też się dobrze sprawdzały!

**Myślę, że możemy inspirować się opowieściami naszych bliskich i kiedy nadejdą mroźne, śnieżne dni oddamy się białemu szaleństwu na górkach i lodowiskach.**



**Opowieść wigilijna** (tyt. oryg. A Christmas Carol) – opowiadanie Charlesa Dickensa nawiązujące do Wigilii Bożego Narodzenia. Tłumaczona wielokrotnie i wydawana też z oryginalnym tytułem jako *Koleđa proza*.

**M**łodzi często szuka inspiracji wirtualnym świecie ale nie tylko również w literaturze czy poezji. Oczywiście jest to kwestia zainteresowań oraz poszukiwań rzeczy nowych, kreatywnych rozwiązań. Niestety bywa i tak, że książki odchodzą w zapomnienie. Jednak młodzi ludzie często odnajdują magię książek podczas dorastania i przypominają sobie czas dzieciństwa, czytania bajek przez rodziców. Nagle zdają sobie sprawę jakim skarbem jest książka. Rozwijają wyobraźnię, uzupełniają zasób słów i pomagają w opanowaniu poprawnej pisowni.

Według mnie jedną z najlepszych i najbardziej oddających magię świąt książek na zimowe wieczory jest „Opowieść wigilijna” C. H. Dickensa. Akcja utworu toczy się w czasie Świąt Bożego Narodzenia, w Londynie, w Anglii. Głównym bohaterem utworu jest skąpy starzec — Ebenezer Scrooge. To człowiek, który myśli tylko i wyłącznie o sobie. Nie obchodzi go święta, nie pozwala swojemu podwładnemu na wcześniejsze skończenie pracy, nie odwzajemnia życzeń swojego siostrzeńca, nie wspiera datkiem potrzebujących. Bankier Ebenezer gardzi dobrem. Jedyne jego pragnienie ży-

ciowe: zbić fortunę. Nie spodziewa się, że oto tego wieczoru zdarzy się coś, co na zawsze odmieni jego wnętrze. W wigilijną noc nawiedza Sroogę’a jego dawny, zmarły przed siedmiu laty wspólnik – Jakub Marley. Przepowiada, że w ciągu trzech kolejnych nocy Ebenezer doczeka się odwiedzin trzech duchów, które pokażą mu odpowiednią drogę. Pierwsza ze zjaw zabiera naszego bohatera do przeszłości, ukazując mu dawne Wigilie Bożego Narodzenia. Kolejna pokazuje mu tegoroczne święta spędzane m.in. przez rodzinę jego księgowego Boba Cratchita. Ostatni z duchów przenosi go do przyszłości. Tam ogląda śmierć jednego z dzieci swojego pracownika oraz własną, którą nikt się później nie przejmie. Każde z tych widziadeł miało na celu wzbudzić w nim współczucie, smutek i strach, by zademonstrować mu uczucia, których prawdopodobnie nigdy nie odczuwał. Uważam, że książka jest bardzo interesująca. Zawiera bardzo dużo elementów fantastycznych. Wyróżnia się prostym językiem, zrozumiałym dla każdego. W czasach gdy pieniądze „żądzą światem” pokazuje nam prawdziwe wartości. Pokazuje, że największym skarbem są przyjaciele, rodzina i miłość, a nie pieniądze i władza.

# Święta Bożego Narodzenia w śląskim Domu

Święta Bożego Narodzenia to dla nas wszystkich jak co roku czas niezwykle magiczny, czas spędzany w gronie rodzinnym, w ciepłe domowego ogniska... To czas przemiany, zatrzymania, dotyczy naszego serca, duszy. Ale zmienia się też nasze otoczenie domowe, miasta migoczą blaskiem tysiąca światełek. O zwyczajach i tradycjach świątecznych na Śląsku od dawien dawna dowiesz się z tego artykułu. Niektóre są przekazywane z pokolenia na pokolenie, niektóre zupełnie od niedawna zagościły w naszych domach.

Na Śląsku jednym ze starszych zwyczajów, tradycji bożonarodzeniowych jest to, że do nas przychodzi **DZIECIĄTKO**. Przede wszystkim w śląskim domu prezenty przynosi nie Gwiazdorek, Mikołaj, Dziadek Mróz .... tylko Dzieciątko czyli mały Jezusek, który swoim przyjściem każdemu dorosłemu oraz dziecku otwiera serca, przynosi prezenty. Aby po kolacji wigilijnej mały gość przyszedł do naszego domu trzeba mu to jakoś umożliwić np. przez otwarte okno... W śląskim domu zawsze jest obecna **BETLEJKA CZYLI PO POLSKU STAJENKA**. Betlejka jest obecna w moim domu odkąd pamiętam. Może ona być gipsowa z gipsowymi figurkami Maryi, Jezusa, Józefa, trzema królami, pasterzami i zwierzątkami w żłobie. Może być zrobiona z drewna, słomy itp. Jest symbolem miejsca, w którym urodził się Chrystus. Przypomina nam, że tajemnica narodzin Zbawiciela powinna być obecna także w naszych domach i sercach. W trakcie Wigilii i przez cały rok w portfelach mamy **LUSKĘ KARPIA**. O tej tradycji zawsze pamięta moja mama. Podczas patroszenia karpia, którą to czynnością zajmuje się tata, mama przypomina mu aby odłożył na bok kilka łusek. Łuski karpia przez cały rok noszone są w naszych portfelach. Tradycja ta ma zapewniać dostatek przez kolejny rok. Nie do końca wiadomo czy ten zwyczaj faktycznie magicznie przynosi na dobrobyt, bo przecież Ślązacy są zaradni, przedsiębiorczy i oszczędni... no cóż magiczna łuska karpia.....musi być! Ślązacy pod talerze na stole wigilijnym wkładają banknoty. To chyba kolejna wariacja poprzedniego zwyczaju. Wspólny jest jednak jej cel – zapewnienie sobie dostatku i ochrony przed ubóstwem.

W naszych śląskich domach tradycje wigilijne są również obecne na wigilijnych stołach, na których można znaleźć typowe śląskie tradycyjne potrawy. Pragniemy aby nigdy nie zabrakło niczego, dlatego liczba potraw powinna wynosić przynajmniej 12, są wśród nich:

- ♦ **Moczka** jest deserem, ale czasami może być podawana w wersji wytrawnej. Stare śląskie porzekadło mówi, że ile śląskich domów, tyle przepisów na moczke. Podobno najlepsza jest z zeszłorocznego piernika.
- ♦ **Makówki** zawsze podaje się na słodko z bakaliami. Mimo, że zasady przygotowania tej potrawy nierzadko różnią się w poszczególnych rodzinach, to jednak podstawą tej potrawy jest mielony mak.
- ♦ **Siemieniotka** jest to specyficzna zupa przyrządzana z nasion konopi. Podobno jest ona najbardziej znana w okolicach Siemianowic Śląskich.
- ♦ **Zupa z głów ryb**, jak sama nazwa wskazuje, jest to zupa, którą gotuje się na głowach ryb, najczęściej karpia. Smak zupy jest wyjątkowy. Ja ją uwielbiam!
- ♦ **Barszcz z uszkami grzybowymi**, który tradycyjnie sporządza moja mama. Zarówno barszcz jak i uszka oraz farsz w nich zrobiony, z kapusty kiszzonej i grzybów, robione są przez moją mamę własnoręcznie. Uwielbiam tę zupę! Na śląskim stole tradycyjnie można znaleźć karpia. To kolejny ze zwyczajów, który utrzymuje się, nie ginie i jest z nami co roku.
- ♦ **Kompot z suszu** — przez jednych uwielbiany, przez innych zaś znienawidzony. W naszej rodzinie kompot z suszonych owoców podaje się w wysokich szklankach. Zjadamy te owoce, wśród których można znaleźć jabłuszka, śliwki, morele, rodzynki. Taki kompot towarzyszy nam na stole przez całe święta. Ot, taka rodzinna tradycja wigilijna no i pomaga w trawieniu.

# FILMOWE WIECZORY

recenzja filmów zimowych

Tekst: Martyna

Filmy zimowe, czyli zimą w tle pozwalają celebrować tę porę roku. Pokazują jej piękno i moc, ale też mroczniejszą stronę. Ta wszakże też kryje się za białym puchem – krótkie dni aż prowokują ciemne moce. Zapraszam na ranking najlepszych filmów zimowych, które’ rozgrzeją wyobraźnię każdego.

## 1. „Kraina lodu”

Nie mogło być innego filmu na miejscu pierwszym. „Kraina lodu” wydaje się być esencją zimy, do tego jest to znakomity musical, który cieszy się równym uznaniem dzieci i dorosłych. Kiedy Elzę przypadkowo zsyła srogą zimą na swoje królestwo, przestraszona ucieka. W jej poszukiwanie udaje się siostra Anna. ten zadziorny charakter utrzymuje zimie nosa.

## 2. „ Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i stara szafa”

Wspaniała ekranizacja klasyki literatury młodzieżowej. Choć nie cała akcja rozgrywa się zimą, to ma ona tutaj swoje wspaniałe momenty. Tytułowa czarownica z pewnością chciałaby, żeby świat na zawsze spowity śnieg i lód, ale dzielne dzieci chcą jej w tym przeszkodzić. Warte uwagi są lodowe stroje czarownicy.

## 3. „Nienawistna ósemka”

W filmie Quentina Tarantino zima i nadchodząca śnieżycą nie tylko są scenerią, ale zaczątkiem całej akcji. Ósemka nieznajomych, w tym dwóch łowców głów, kilka lat po wojnie secesyjnej, jest zmuszona do zatrzymania się w górskiej chacie. Wszyscy schronili się w niej przed nadchodzącą burzą śnieżną. Szybko staje się jasne, że pogoda nie wróży ocalenia wszystkich. Tarantino, jak zawsze w formie.

## 4. „Pojutrze”

Zima to nie tylko piękno, ale i zagrożenia. Film katastroficzny „Pojutrze” snuje wizję o współczesnym świecie, który musi się zmierzyć z nagłym nadejściem kolejnej epoki lodowcowej. Zmiana klimatu postępuje błyskawicznie i zbiera śmiertelne żniwo. Warto obejrzeć do końca, żeby zobaczyć, jak potężne może być zimno.

## **5. „Zimowy sen”**

Aydin, emerytowany aktor prowadzi mały hotel w centralnej Anatolii. Towarzyszy mu młoda żona Nihal oraz siostra Necla. Zimą, w miarę jak śnieg pokrywa step, hotel staje się schronieniem, ale także sceną ich dramatów. Film jest studium relacji trzech bliskich, ale odosobnionych i zdanych na siebie osób. Scenografia jest wyjątkowo malownicza i stanowi ukojenie wręcz w czasie pełnych napięcia rozmów bohaterów.

## **6. „Turysta”**

Tym razem proponuję dramat psychologiczny o szwedzkiej rodzinie. Thomas i Ebba mają dwójkę małych dzieci i spędzają urlop w Alpach, szusując po stokach. Wydają się wzorową parą, jednak w ich małżeństwie jest mnóstwo niedopowiedzeń i wzajemnych pretensji. Przełomowym momentem dla małżonków jest lawina śnieżna w ich kuzynie. Choć okazuje się niegroźna, to dla nich będzie mieć dalekosiężne skutki.

## **7.” Dzień świstaka”**

Dzień Świstaka to amerykańskie i kanadyjskie święto obchodzone 2 lutego. Tego dnia na podstawie zachowania świstaka przewiduje się, jak długo jeszcze potrwa zima. Phil jest dziennikarzem, który ma relacjonować obchody święta. Dzieje się jednak coś dziwnego i jeden dzień powtarza się wciąż od nowa. Znakomita, klasyczna już komedia z Billem Murrayem i oczywiście zimą w tle.

## **8.”Wszystko za życie”**

Film wyreżyserowany przez Seana Penna to film drogi, w którym młody chłopak zamiast podążać za karierą rozdaje wszystko co ma i wyrusza w podróż na Alaskę. Pcha go tęsknota za naturą i czymś prawdziwym w życiu. Piękna i poruszająca opowieść w śnieżnej scenerii Alaski to film, który każdy powinien zobaczyć.

## **9.”Happy Feet: Tupot małych stóp”**

Ten film to znakomita zabawa nie tylko dla najmłodszych, ale całych rodzin. W pingwinim świecie każdy osobnik powinien umieć śpiewać. Jednak maluch Mambo potrafi jedynie fałszować. Niemal odrzucony przez swoją społeczność z tego względu, odkrywa w sobie talent do tańca i tym zjednuje sobie kompanów. Ta roztańczona opowieść zdobyła Oscara w kategorii najlepszych filmów animowanych.

## **10. „Pomiędzy nami góry”**

Zestawienie filmów zimowych, czy też rozgrywających się zimą, otwiera stosunkowo świeża produkcja. Film opowiada historię o sile przetrwania. Ben i Alex, podobnie jak setki innych pasażerów, nie może wydostać się z lotniska ze względu na burzę śnieżną. On śpieszy się na operację, którą ma przeprowadzić, ona na swój własny ślub. Razem postanawiają wynająć mały samolot, aby tylko zdążyć na czas. Niestety ich pilot w trakcie lotu doznaje zawału serca. Samolot rozbija się w ośnieżonych górach. Rozbitkowie mogą liczyć tylko na siebie.

# Przepis na....

## MUFFINY MIKOŁAJKI Z WIŚNIAMI I KREMEM MASCARPONE

### Potrzebujemy :

- Mąka pszenna - 170 g
- Cukier trzcinowy - 100 g
- Tabliczka czekolady mlecznej - 100 g
- Cynamon - 1,5 łyżeczki
- Proszek do pieczenia - 1 łyżeczka
- Jajka - 2 szt.
- Masło - 50 g
- Mrożone wiśnie - 500 g
- Cukier - 2 łyżki
- Mąka ziemniaczana - 1 łyżka
- Woda - 50 ml
- Śmietanka 30% - 380ml
- Serek mascarpone - 200 g
- Cukier puder - 2 łyżki
- Biała posypka czekoladowa - 100 g



Tekst: Oliwia W.

### Krok 1: przygotowujemy wiśnie

Wiśnie wsypujemy na rozgrzaną patelnię i dodajemy 2 czubate łyżki cukru. Do miski z zimną wodą dodajemy łyżkę mąki ziemniaczanej i mieszamy. Gdy wiśnie zaczną się gotować, na patelnię dajemy wodę z mąką. Przekładamy do miseczki po ok. 7-10 minutach i odstawiamy do ostygnięcia.

### Krok 2: wyrabiamy ciasto na muffiny

Wszystkie suche składniki łączymy ze sobą w jednej misce. Jajka ubijamy z cukrem trzcinowym za pomocą robota kuchennego. Po ubiciu do jajek dodajemy suche składniki. Masło rozpuszczamy w rondelku razem z pokruszoną czekoladą i mieszamy do połączenia składników. Dodajemy do miski z jajkami. Na koniec dodajemy śmietankę i ponownie całość mieszamy.

### Krok 3: przekładamy masę do foremek

Masę na ciasto przekładamy do foremek (do połowy wysokości) za pomocą worka cukierniczego. Na ciasto łyżką nakładamy

wiśnie. Zostawiamy część całych wiśni, które posłużą nam do dekoracji. Ponownie nakładamy ciasto za pomocą worka cukierniczego i wkładamy do piekarnika nagrzanego do 180°C na 18-20 minut. Po wyjęciu odstawiamy do wystudzenia.

### Krok 4: Ubijamy krem do muffinów

Serek mascarpone mieszamy z cukrem pudrem. Mocno schłodzoną śmietankę ubijamy i dodajemy do serka. Mieszamy przez chwilę bardzo delikatnie i przekładamy do lodówki.

### Krok 5: Dekorujemy muffiny

Krem przekładamy do worka cukierniczego. Okrągłymi ruchami nakładamy go na każdego muffina. Całość posypujemy białą posypką czekoladową. Na wierzch każdego muffina kładziemy całą wisienkę.

Przepis na....

# TARTE Z LINIEM

## SKŁADNIKI:

- ♦ Masło – 200 g
- ♦ Cukier – 120 g
- ♦ Sól – 1 szczypta
- ♦ Jajo – 1 szt.
- ♦ Mąka pszenna – 240 g
- ♦ Mielone migdały – 50 g
- ♦ Mielone orzechy laskowe – 50 g
- ♦ Przyprawa do pierników – 1 łyżeczka
- ♦ Masło
- ♦ Dżem z czerwonych i czarnych porzeczek – 300 g
- ♦ Żółtko – 1 szt.
- ♦ Cukier puder

### Krok 1: zagniatamy ciasto

Masło kroimy w kostkę. Szybko zagniatamy z cukrem, solą, jajkiem, mąką, migdałami, orzechami, przyprawą do piernika i proszkiem do pieczenia na gładkie ciasto, w razie potrzeby dodajemy niewielką ilość zimnej wody. Ciasto wstawiamy min. na 1 godzinę do lodówki.

### Krok 2: wkładamy ciasto do formy

2/3 ciasta rozwałkowujemy na odrobinie mąki, nadając mu kształt okręgu o średnicy ok. 32 cm. Dno formy wykładamy papierem do pieczenia, natomiast rant natłuszczamy masłem. Ciasto wkładamy do tortownicy, formując niewielką krawędź. Spód nakłuwamy kilka razy widelcem

i wstawiamy do lodówki. Pozostałą część ciasta rozwałkowujemy cienko na odrobinie mąki na grubość 3 mm i wycinamy duże i małe gwiazdy.

### Krok 3: pieczemy tartę

Na spodzie ciasta rozsmarowujemy dżem i przykrywamy gwiazdami, tak aby znajdowały się jedna przy drugiej lub lekko się na siebie nakładały. Żółtko mieszamy z 1-2 łyżkami wody i pędzliczką nim gładzimy gwiazdy i krawędź ciasta. Tartę pieczemy w rozgrzanym piekarniku w temperaturze 200°C przez 30-35 minut, pod koniec czasu pieczenia luźno przykrywamy górę tarty folią aluminiową. Ciasto studzimy na kratce i posypujemy cukrem pudrem. Podajemy z bitą śmietaną.



*Redakcja gazetki w tym magicznym czasie  
składa życzenia:*

*spokojnych, pełnych miłości i radości,  
rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech  
te wyjątkowe dni odsuną wszelkie troski,  
a serca wszystkich niech napełnią się miłością.  
Nowy Rok niech obdaruje Was szczęściem,  
pomyślnością i niech spełniają się Wasze  
najsukrytsze marzenia.*

**Redakcja "Kolorowej Trójki"**

**Redaktor naczelna: Bożena Saputa**

**Redaktor techniczny: Szymon Badura**

**Redaktorzy: Oliwia W., Oliwia B., Maja C.,**

**Michalina G, Martyna P, Amelia S.**